

17. EPIKLEZA KOMUNIJNA

Do odczytania w niedzielę 15 stycznia 2023 r.

W ostatniej katechezie poznaliśmy ważne słowo, które opisuje działanie Ducha Świętego podczas Mszy świętej. Jest to „epikleza” – modlitwa kapłana, który ma wyciągnięte dłonie i prosi Boga Ojca, by zesłał Ducha Świętego, aby przyniesione dary – chleb i wino – stały się Ciałem i Krwią Chrystusa.

Choć to najdonioślejszy moment Mszy świętej, nie jest to jedyna epikleza, w której prosimy Ducha Świętego, by dokonał cudu przemiany czegoś ziemskiego w coś, co jest Boskie. Każda modlitwa eucharystyczna w posoborowym Mszałem rzymskim posiada dwie epiklezy. Celem pierwszej jest konsekracja chleba i wina. Celem drugiej jest konsekracja mistycznego Ciała Chrystusa, czyli Kościoła, a właściwiej zgromadzenia liturgicznego, czyli tej części wspólnoty kościelnej, która jest zgromadzona na celebracji eucharystycznej.

Ostatecznym celem Eucharystii nie jest – wbrew temu, co myślimy – konsekracja chleba i wina, ale właśnie budowanie Kościoła. Tę prawdę przypomniał nam św. Jan Paweł II w swojej encyklice poświęconej Eucharystii, która rozpoczyna się od stwierdzenia, że „*Kościół żyje dzięki Eucharystii*”. Dlatego ta druga epikleza, którą nazywamy komunijną, to modlitwa do Ducha Świętego, by swoją cudowną moc rozlał w dwóch kierunkach. Po pierwsze, by nas samych przemienił w Ciało Chrystusa, a więc by doświadczenie tajemnicy zbawienia dotknęło nas samych, abyśmy przyjmując komunię, stawali się coraz bardziej podobni do Jezusa. Po drugie, byśmy przemienieni zmartwychwstaniem Pana Jezusa, doświadczyli też zjednoczenia z innymi ludźmi, z tymi w Kościele, i z tymi poza nim. Jezus chce, abyśmy wszyscy byli jednym Ciałem. Taki jest właśnie sens Eucharystii, która rozproszone dzieci Boże gromadzi w jedno.

Ponieważ zarówno przedmiot pierwszej prośby, czyli zmiana nas i naszej grzeszności w coś Bożego, jak i drugiej prośby, czyli złączenie nas w jedno, nie może się zrealizować w naturalny sposób, potrzebujemy cudu przemiany, który może zdziałać wyłącznie Duch Święty, Pan i Ożywiciel. Wiemy doskonale, że sami z siebie nie jesteśmy w stanie się zmienić, wyplenić swoich wad, grzechów, bezinteresownie kochać, być ofiarnym, znosić upokorzenia, przykrości, przebaczać zawsze i wszędzie, czy nawet ufać Bogu. Tu może pomóc tylko cud. Dlatego prosimy Ducha Świętego o ten cud, by nas grzesznych zmienił swoją mocą w ludzi świętych, zjednoczonych z Bogiem. Jest to obietnica Boga, którą złożył w Starym Testamencie, gdzie zapowiedział, że zabierze nam serce z kamienia i da serce z ciała. Za każdym razem, gdy z wiarą uczestniczymy w Eucharystii, jesteśmy uczestnikami tej obietnicy. To, co Bóg zapowiedział, właśnie wykonuje. Pracuje nad naszymi sercami swoją łaską i zmienia nas od środka. To jest naprawdę cud i to bardzo spektakularny, choć często przez nas niezauważany.

To samo Duch Święty chce czynić z nami, już nie tylko w sposób indywidualny, lecz z całą wspólnotą. Tylko On może z nas, którzy mamy różne poglądy, wizje świata, smaki, gusta, tradycje, uczynić prawdziwą jedność w Chrystusie, nie naruszając naszej indywidualności i niepowtarzalności. Świadectwem tego jest to, co się dokonało w dniu Zesłania Ducha Świętego, gdy zgromadzeni w Jerozolimie wyznawcy judaizmu z wszystkich niemal stron świata, dzięki nauczaniu Piotra, stali się uczniami tego samego Boga i jednym Ciałem w Chrystusie.

Ten podwójny wymiar działania Ducha Świętego, którego przyzywamy, aby dokonał przemiany chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa oraz nas samych w mistyczne Ciało Chrystusa, widać wyraźnie w modlitwach liturgicznych Kościoła wschodniego, gdzie obydwie epiklezy – konsekracyjna i komunijna są

ze sobą połączone, stapiając się w jedną modlitwę: „Ześlij swojego Ducha na nas i na te dary”. W naszej zachodniej tradycji liturgicznej tę drugą epiklezę najwyraźniej oddaje IV modlitwa eucharystyczna: *„Wejrzyj, Boże, na Ofiarę, którą sam dałeś swojemu Kościołowi i spraw, aby wszyscy, którzy będą spożywali ten sam Chleb, i pili z jednego Kielicha, zostali przez Ducha Świętego złączeni w jedno ciało i stali się w Chrystusie żywą ofiarą ku Twojej chwale”*. Tekst tej epiklezy przywołuje Ducha Świętego nad tymi, którzy będą spożywali Najświętsze Ciało i Krew Chrystusa, aby byli zjednoczeni w Chrystusie jako jedna mistyczna wspólnota i przez to (razem z Chrystusem) stali się żywą ofiarą ku chwale Boga Ojca.

Już za chwilę będziemy uczestniczyli w Mszy świętej i z tą wiedzą, którą dzisiaj otrzymaliśmy będziemy mogli o bardziej świadomie wziąć w niej udział. Spróbuj wsłuchać się dzisiaj w tekst modlitwy eucharystycznej i wychwycić ten moment, w którym kapłan prosi o to, aby ci, którzy przyjmują Eucharystię, przyjmowali ją owocnie, a więc abyśmy naprawdę przemieniali się w Chrystusa i budowali razem, jako Ciało Chrystusa, Królestwo Boże na ziemi. Co z tego, że dojdzie do przeistoczenia na ołtarzu, jeśli nie zaowocuje ono w naszych sercach?

Pomyśl więc, czy w twoim sercu nie ma nienawiści, blokady lub uprzedzenia wobec kogoś, kto przez chrzest jest twoim bratem w Chrystusie. Podejmij decyzję, że chcesz się pojednać i uwierz w to, że nawet jeśli po ludzku wydaje się to niemożliwe, Duch Święty – Pan i Ożywiciel może sobie z tym poradzić, dokonując cudu w twoim sercu.